

Sygnatura akt I Ca 84/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Maria Woźniak
Sędziowie:	SO Mariusz Nazdrowicz (spraw.) SO Małgorzata Serocka
Protokolant:	sekr. Ewelina Jakubiak

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 16 listopada 2016 r. sygn. akt I C 12/15

I. prostuje niedokładność w rubrum zaskarżonego wyroku i w punkcie 2 (drugim) sentencji w ten sposób, że w miejsce oznaczenia pozwanego: (...) S.A. w W.” wpisuje w odpowiedniej formie (...) S.A. w W.”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda E. R. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Mariusz Nazdrowicz	SSO Maria Woźniak	SSO Małgorzata Serocka
------------------------	-------------------	------------------------

I Ca 84/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo E. R. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 1000 zł (wraz ze wskazanymi odsetkami) tytułem odszkodowania w oparciu o łączącą strony umowę ubezpieczenia i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 697 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał ponadto pobrać z zaliczki wpłaconej przez powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 25,07 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków. U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna :

Powód E. R. był właścicielem zabudowanej domem mieszkalnym nieruchomości położonej przy ul. (...) w K.. W dniu 10 marca 2014r. zawarł z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia majątkowego „Dom i Rodzina” (potwierdzoną polisą nr (...))

w wariantcie RUBIN obejmującym ubezpieczenie od ryzyka zalania, ognia

i naturalnych zdarzeń . Ochroną ubezpieczeniową objęty był okres od

4 kwietnia 2014r. do 4 kwietnia 2015r. Integralną częścią umowy były

(doręczone powodowi) ogólne warunki ubezpieczenia domów, mieszkań oraz odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym „Dom i Rodzina”. Przedmiotem łączącej strony umowy był budynek mieszkalny wraz z pomieszczeniami

przynależnymi i stałymi elementami oraz ruchomości domowe (także ze stałymi elementami). Zgodnie z §

13 ust. 4 o. w. u. ochroną ubezpieczeniową objęte były szkody rzeczowe w ubezpieczonym mieniu powstałe

w miejscu ubezpieczenia, jeżeli ich bezpośrednią przyczyną były zdarzenia określone dla każdego z wariantów

zakresu ubezpieczenia. W wariantcie RUBIN poza ryzykami w postaci ognia, zalania i naturalnych zdarzeń ochroną

ubezpieczeniową objęto także tzw. „przepięcia” zdefiniowane w § 11 pkt 21 jako „spowodowany inną przyczyną aniżeli

uderzenie pioruna nagły i krótkotrwały wzrost napięcia prądu, przewyższający napięcie znamionowe określone dla

danego urządzenia lub instalacji, który powoduje szkody w urządzeniach (i ich akcesoriach) lub instalacjach ” oraz

uderzenie pioruna rozumiane jako „bezpośrednie oddziaływanie siły i temperatury pochodzących z wyładowania

atmosferycznego (pioruna) na ubezpieczone mienie lub bezpośredni, natychmiastowy skutek takiego wyładowania,

w tym jego pośrednich skutków w postaci przezięcia” (§ 11 pkt 35). W myśl § 17 ust. 21 ochroną ubezpieczeniową nie

zostały objęte szkody i następstwa szkód „powstałe w odgromnikach, miernikach, licznikach, wkładkach topikowych,

bezpiecznikach ... oraz innych częściach i materiałach szybko się zużywających lub podlegających wielokrotnej lub

okresowej wymianie w toku normalnego użytkowania ”. Zgodnie natomiast z § 9 pkt 1 pozwany zwolniony był

od odpowiedzialności, jeżeli szkoda została wyrządzona przez ubezpieczającego umyślnie lub wskutek rażącego

niedbalstwa. Budynek powoda skonstruowany był w ten sposób, że brak było połączenia komunikacyjnego pomiędzy

garażem a częścią mieszkalną. Wejście do garażu (gdzie usytuowana była rozdzielnia elektryczna tj. skrzynka

z bezpiecznikami) możliwe było jedynie z zewnątrz poprzez automatyczną bramę garażową typu „Hormann”

obsługiwaną elektronicznie za pomocą pilota. W dniu 4 lipca 2014 nad K. przeszła burza z wyładowaniami

atmosferycznymi, która doprowadziła do awarii instalacji elektrycznej w okolicy miejsca zamieszkania powoda. W

jego domu doszło do przezięcia instalacji elektrycznej, czego skutkiem było wyłączenie prądu w całym budynku. Po

przejściu burzy i włączeniu napięcia w okolicznych budynkach w domu powoda nadal nie było prądu, w związku z czym

powód udał się do sąsiadów z zapytaniem, czy mają światło. Po uzyskaniu potwierdzenia, że energia elektryczna jest w

budynkach sąsiadujących z domem powoda E. R. postanowił sprawdzić wyłączniki prądowe zabezpieczające instalację

całego budynku mieszkalnego. Ponieważ w skrzynce bezpiecznikowej znajdującej się na zewnątrz budynku powód nie

zauważył niczego niepokojącego, przyjął, że musiało dojść do awarii bezpieczników w domu. Powód z pomocą sąsiada

A. A. wykonał próbę otwarcia drzwi bramy garażowej za pomocą klucza, która się nie powiodła. Następnie powód

próbował podnieść bramę ręcznie przy użyciu siły , co również nie dało spodziewanego efektu. Ostatecznie powód

przeciął linki mechanizmu podnoszącego bramę i przy użyciu stalowego pręta i siły podniósł bramę na wysokość ok.

40 – 50 cm. Podczas mechanicznego otwarcia bramy uszkodzeniu uległy linki nośne stabilizujące segmenty bramy

oraz elementy mechanizmu napędowego tzw. wysprzęglik.

W dniu 11 lipca 2014 r. powód E. R. zgłosił ubezpieczycielowi szkodę polegającą na uszkodzeniu mechanizmu

podnoszącego bramę garażową powstałą w wyniku ręcznego jej podniesienia po wyłączeniu bezpieczników wskutek

wyładowania atmosferycznego. W dniu 15 lipca 2014 r. sporządzony został protokół szkody. Powód zlecił naprawę

mechanizmu podnoszącego bramę firmie (...) Ł. S.. Za usługę naprawy bramy garażowej wystawiona została faktura VAT z dnia 21 lipca 2014 r. na kwotę 880 zł. Wartość szkody biegły wycenił na kwotę 750 zł.

W świetle powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Strony łączyła umowa ubezpieczenia majątkowego (art. 805 kc), której integralną częścią były ogólne warunki umów. Uszkodzenie bramy garażowej nie było bezpośrednim skutkiem uderzenia pioruna czy samego przepięcia instalacji elektrycznej w domu powoda, a tylko to obliżowało ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania. Pomiędzy zdarzeniem ubezpieczeniowym (uderzeniem pioruna i przepięciem) a skutkiem w postaci uszkodzenia mechanizmu podnoszącego bramę wystąpiło dodatkowe zdarzenie w postaci jej siłowego podniesienia, co przerwało bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy. Nie zaistniały tym samym podstawy do zapłaty odszkodowania. O kosztach procesu Sąd meriti orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie zarówno przepisów prawa procesowego jak i materialnego. W ramach zarzutów o charakterze proceduralnym powołał się na naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (wskutek przyjęcia, że nie wykazał związku przyczynowego między uderzeniem pioruna i przepięciem instalacji elektrycznej a uszkodzeniem bramy garażowej) oraz poprzez pominięcie w rozważaniach Sądu a quo względów słuszności, określonych w § 9 ust.1 oraz w sytuacji, gdy pozwany (mając świadomość rozwiązań konstrukcyjnych budynku, a w szczególności tego, że powód nie miał innego dostępu do garażu niż poprzez bramę) ubezpieczył budynek w najszerszym wariantcie i pobrał z tego tytułu składkę. Obrazy prawa materialnego apelujący dopatrywał się w naruszeniu art. 361 kc oraz art. 362 kc w zw. z art. 822 kc poprzez błędną wykładnię tych przepisów, w wyniku czego Sąd Rejonowy uznał, że nie istnieje związek przyczynowy mający wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego oraz poprzez przyjęcie, że zdarzenia zaistniałe w dniu powstania szkody mają wpływ na wymagalność roszczenia. Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty (przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje) względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja wobec braku jakichkolwiek uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności złożonego środka odwoławczego należy zwrócić uwagę na konstrukcję zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa procesowego, gdyż te – mimo że apelacja została sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika – dalekie są od poprawności.

Już sama treść zarzutów naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc wskazuje, że skarżący za ich pomocą starał się wykazać ewentualne uchybienia w zakresie subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa materialnego, który to proces należy do stosowania tego prawa. Uchybienia

w tym zakresie mogą być jednak zwalczane jedynie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego. Zagadnienie oceny prawnomaterialnej faktów nie może w żadnej mierze być rozpatrywane na płaszczyźnie sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym (co zawsze jest następstwem dokonania wadliwej oceny tego materiału wynikającej

z naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc) pozostając właśnie domeną subsumpcji okoliczności faktycznych do mających zastosowanie w danej sprawie norm prawa materialnego. W tych warunkach wspomniane zarzuty mogą być potraktowane tylko jako uzupełnienie dalszych zarzutów, odwołując się do obrazy prawa materialnego. Ubocznie można w tym miejscu także zauważyć, że formułując zarzuty związane z wadliwą wykładnią przepisów „art. 361 kc oraz 362 kc w zw. z art. 822 kc ” apelujący najwyraźniej przeoczył, że ten ostatni przepis dotyczy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i w ogóle

w rozpatrywanej sprawie nie mógł mieć zastosowania.

Przechodząc do rozważań nad trafnością zarzutów apelacyjnych trzeba w pierwszej kolejności przypomnieć, że przepis art. 805 kc zawiera ogólną definicję umowy ubezpieczenia. Szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia ustalane są w ogólnych warunkach ubezpieczenia

(vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004r. II CK 549/03 nie publ., LEX nr 122969, postanowienie tego Sądu z 13 czerwca 2013r. IV CNP 80/12 nie publ., LEX nr 1365707). Z ich treści wynika przykładowo, jakie zdarzenia (łącznie z ich uwarunkowaniami) zaliczane są w danym ubezpieczeniu do wypadków ubezpieczeniowych objętych ochroną ubezpieczeniową, jaki jest zakres naprawienia szkody i w jakich ewentualnie przypadkach ubezpieczyciel zwolniony jest od obowiązku wypłaty odszkodowania. Trzeba przy tym pamiętać, że odszkodowanie ubezpieczeniowe – podobnie jak każde inne – służy naprawieniu powstałej szkody. Pomimo wspólnego celu z innymi odszkodowaniami wykazuje ono wiele różnic. W szczególności do odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu (jak w rozpatrywanej sprawie) ubezpieczenia mienia nie stosuje się przepisu art. 362 kc (normującego przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody) oraz przepisu art. 361 kc dotyczącego związku przyczynowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 20 maja 2004r. II CK 341/03 nie publ., LEX nr 174 171 – które to zapatrywanie Sąd Okręgowy we Włocławku w pełni aprobuje – o zakresie skutków wypadku ubezpieczeniowego objętych odszkodowaniem należnym od zakładu ubezpieczeń rozstrzyga w świetle regulacji poszczególnych ubezpieczeń w zasadzie bezpośrednio tych skutków (w zasadzie tylko one są objęte odszkodowaniem ubezpieczeniowym), a nie ich ocena według przyjętego w art. 361 § 1 kc kryterium normalności następstw. Oczywiście od tej reguły mogą być wyjątki, ale musi to wynikać z odpowiedniej redakcji ogólnych warunków ubezpieczenia.

Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że w świetle brzmienia § 13 ust. 4 owu ubezpieczyciel odpowiadał za szkodę, której bezpośrednią przyczyną

w podanym wyżej ujęciu było zdarzenie ubezpieczeniowe. Jest to zresztą często spotykane w przypadkach ubezpieczenia mienia, gdzie strony zawężają obowiązek indemnizacji do szkód bezpośrednich (M. Kaliński „Szkoda na mieniu i jej naprawienie”, C.H. BECK, W-wa 2011, s.318).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że podmiotowe owu przewidywały możliwość wynagrodzenia szkód pośrednich – np. w § 23, gdzie mowa jest przykładowo o kosztach demontażu czy transportu ubezpieczonego mienia do i z miejsca naprawy. Wyraźnie to więc wskazuje na wspomniany podział i zróżnicowanie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie ma więc przesądzenie rodzaju zaistniałej szkody. Szkoda bezpośrednia występuje wówczas, gdy jest ona bezpośrednim następstwem zdarzenia ją wywołującego. O szkodzie pośredniej można mówić, gdy jest ona następstwem szkody bezpośredniej. Innymi słowy szkoda pośrednia jest następstwem wystąpienia szkody bezpośredniej. Z istoty łączącej strony umowy wynikało, że przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej było mienie powoda. Szkodą mógł być więc tutaj jedynie uszczerbek typu majątkowego. Wobec powyższego należało przyjąć, że bezpośrednim skutkiem wypadków ubezpieczeniowych (w postaci uderzenia pioruna czy też przepięcia) w dniu 4 lipca 2014r. nie był taki uszczerbek. Zdarzenia te doprowadziły jedynie do zadziałania systemu bezpieczników i wyłączenia napięcia w budynku przy ul. (...) w K.. Sytuacje przedstawiałoby się zgoła odmiennie, gdyby następstwem tych zdarzeń był np. pożar, uszkodzenie instalacji elektrycznej czy w przypadku bramy garażowej elektronicznego mechanizmu jej otwierania czy zamykania. Takie szkody jako bezpośrednie niewątpliwie podlegałyby zrekompensowaniu przez zakład ubezpieczeń. Nic takiego nie miało jednak miejsca. Jedynym rezultatem przywołanych zdarzeń był brak prądu w zabudowaniach ubezpieczającego, stwarzający naturalnie określone perturbacje. Nie można jednak mówić tu o jakiegokolwiek szkodzie w sensie doznanego uszczerbku w dobrach majątkowych. Skoro nie wystąpiła szkoda bezpośrednia to nie sposób mówić o szkodzie pośredniej. Zepsucie mechanizmu podnoszenia bramy było spowodowane wyłącznie działaniem powoda, a wynikała stąd samoistna szkoda nie była objęta ochroną ubezpieczeniową. Taka konstatacja prowadzi też do wniosku, że chybiony jest zarzut niezastosowania § 9 owu. Przewiduje on możliwość zapłaty odszkodowania w przypadku wyrządzenia szkody rażącym niedbalstwem, jeżeli odpowiada to w danych okolicznościach względem słuszności. Jednakże działanie ubezpieczającego w postaci zniszczenia rzeczy w ogóle nie wchodziło w zakres ochrony i nie było

wypadkiem ubezpieczeniowym, w razie wystąpienia którego przysługiwałoby odszkodowanie. Bezprzedmiotowe jest więc rozważanie, czy w świetle zaistniałych okoliczności względy słuszności przemawiałyby na rzecz jego przyznania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl przepisu art. 98 § 1 kp. Pozwanemu jako wygrywającemu sprawę w instancji odwoławczej w całości przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych kosztów, sprowadzających się do wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika w osobie radcy prawnego (135 zł - § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

–Dz. U. 2015.180 ze zm., które to przepisy obowiązywały w chwili zainicjowania postępowania apelacyjnego).

SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Maria Woźniak SSO Małgorzata Serocka